

Jak porównać skale radiestezyjne Bovisa i SRW?



Obie skale radiestezyjne – system Bovisa i SRW – znacznie różnią się od siebie. Różnica ta wynika z założeń systemu pomiarowego. System SRW przeznaczony jest do oceny oddziaływania „złego promieniowania” geopatycznego, natomiast system Bovisa lub BSM przeznaczony jest do oceny „dobrego promieniowania” oddziałującego na organizm człowieka. W związku z różnicą podstawowych założeń, oba systemy pomiarowe znacznie różnią się pod względem uzyskiwanych wyników. Na pierwszy rzut oka, są to zupełnie różne wyniki oceny, których nie można z sobą w ogóle porównywać. Zachodzi jednak pytanie, czy można pomimo tego znaleźć metodę porównywania z sobą założeń i wyników obu tak różnych od siebie systemów pomiarowych?

Jakie wątpliwości wzbudza skala Bovisa?

1. Uważa się, że wraz ze wzrostem liczbowym skali Bovisa odczuwamy „promieniowanie”, odpowiadające kolejnym coraz to bardziej subtelnym ciałom. Jednocześnie uważa się, że wzrasta również tzw. „moc promieniowania”. Czy twierdzenie o jednoczesnym wzroście odczuwania „subtelności promieniowania” oraz wzroście „mocy promieniowania”, nie jest nielogiczne i tym samym podejrzane?

2. Skala Bovisa ma dość mały obszar poświęcony „złym promieniowaniom”, tylko do wartości 6500 jednostek, natomiast „dobre promieniowanie” rozciąga się za to na obszar liczony dziesiątkach i setkach tysięcy jednostek. Czy to nie jest również podejrzana teza?. Czy rzeczywiście mamy aż tak mały obszar „złego promieniowania”, a bez mała nieograniczony obszar „dobrego promieniowania”? Przedstawione sprzeczności można z sobą pogodzić pod warunkiem przyjęcia specjalnej tezy. Teza ta wynika z założeń oceny „złego i dobrego promieniowania”. Tak więc możemy założyć, że oceniając „złe promieniowanie”, jednocześnie pośrednio dokonujemy oceny udziału „dobrego promieniowania” w otoczeniu.

Możemy uznać, że jeżeli w środowisku mamy co raz to większy udział „złego promieniowania”, to jednocześnie maleje odczuwanie poziomu „dobrego promieniowania”.

Ze względu na ocenę przedstawionych powyżej wątpliwości, możemy przedstawić tezę, że oba systemy pomiarowe są po prostu odwrotnie proporcjonalne do siebie. Oznacza to, że skala Bovisa jest odwrotnie proporcjonalna do odczuwania bodźców oddziaływania geopatycznego na organizm człowieka.

Aby uzyskać możliwość porównywania wyników obu systemów należałoby dokonać zamiany odwrotnej proporcjonalnej zależności skali Bovisa na zależność wprost proporcjonalną. W tym celu należałyby podzielić liczbę 1, przez dowolną wartość skali Bovisa. Taka operacja liczbowa sprowadza wartości skali Bovisa do dość małych jednostek, to jest z wieloma zerami po przecinku. W celu uniknięcia takiego efektu, należy zamiast liczby 1 użyć większej liczby. Proponuję użycie liczby 100 000. Operacja przeliczenia wyglądałaby w następujący sposób: $100\ 000 : \text{wartość jednostek Bovisa}$. Wyniki tej operacji liczbowej podano w tabeli 1. Jak przeliczyć skalę Bovisa na skalę SRW?

Tabela 1. Przedstawienie metody przeliczania wyników skali Bovisa na skalę SRW.

Skala w jednostkach Bovisa	1000	6500	10000	18000	50000	100000	200000	400 000
Skala Bovisa po przeliczeniu na stopnie SRW	100	15,4	10	5,5	2	1	0,5	0,25
1	2	3	4	5	6	7	8	9

Analiza zależności między dwoma systemami pomiaru

Po dokonanych przekształceniach matematycznych, ukazuje się nam zupełnie inny obraz zależności między obu porównywanymi systemami pomiaru.

1. W kolumnie 2, wartość skali Bovisa wynosi 1000 jednostek. Taka wartość przypisywana jest do oddziaływania „żyły wodnej”. Wartość ta po przeliczeniu odpowiada 100 stopniom SRW. Należy zwrócić uwagę na szczególne dopasowanie wartości obu skali, ponieważ wg skali SRW, 100 stopni odpowiada wartości „promieniowania” dla „wzorcowej żyły wodnej”. Tak więc po przeliczeniu skali Bovisa mamy do czynienia z wyjątkową zbieżnością z założeniami obu skali.
2. W kolumnie 3, wzorcowa wartość 6 500 jednostek Bovisa po przeliczeniu odpowiada około 15 stopniom w skali SRW. Wartość 15 stopni jest dość niska i można by zatem przyjąć, że być może mogłaby odpowiadać założeniom skali Bovisa dotyczącym dolnej granicy „dobrego promieniowania” dla zdrowego organizmu człowieka.
3. W kolumnie 4, wartość 10 000 jednostek skali Bovisa, po przeliczeniu odpowiada 10 stopniom w skali SRW. Wartość 10 000 jednostek Bovisa jest końcową wartością przyjmowaną dla ciała fizycznego człowieka. W skali SRW uznaje się, że wartość 10 stopni SRW przyjmowana jest dla szczególnie spokojnych obszarów, jak dla szpitali, żłobków, szkół itp. Może to sprawiać wrażenie, że wartości obu skali po przeliczeniu szczególnie sobie odpowiadają.

4. Przyjmuje się, że wartości powyżej 10 000 jednostek Bovisa są coraz to korzystniejsze, w miarę ich wzrostu. Przyjęta wartość dla „miejsc mocy” równa jest nie mniej niż 18 000 (kolumna 5), po przeliczeniu odpowiada ona około 5 stopniom skali SRW. Tak niska wartość skali SRW, być może odpowiada początkowym warunkom, które mają zapewniać organizmowi ludzkiemu odczuwanie wyjątkowego „spokoju” energetycznego dla „miejsca mocy”.
5. Wraz z dalszym wzrostem jednostek Bovisa powyżej 18 000, robi się już tylko coraz to lepiej, bo po przeliczeniu, wartości oceny w skali SRW ulegają znacznemu zmniejszeniu. W tym sensie, każde „miejsce mocy” o wartości ponad 18 000 jednostek Bovisa, w skali SRW powinno osiągać coraz to mniejszą wartość, poniżej 5 stopniom SRW.
6. Niektórzy radiesteci uważają, że odbiór oddziaływań wg skali Bovisa, powyżej wartości progu wyznaczonego dla „miejsc mocy” wymaga wyjątkowych zdolności radiestezyjnych oraz wyjątkowego skupienia, które można osiągnąć zazwyczaj po zastosowaniu medytacji. Może to wcale nie dziwić, bo odbiór oddziaływań na poziomie 1 stopnia SRW oraz poniżej tej wartości, rzeczywiście może wymagać bardzo dużego zaangażowania oraz wyjątkowych zdolności i czułości radiestezyjnej.
7. Tak więc widzimy bardzo duże podobieństwo obu skali po wzajemnym ich dopasowaniu, to jest po przekształceniu wartości skali Bovisa z zależności odwrotnie proporcjonalnej na wprost proporcjonalną do odczuć oddziaływania geopatycznego.
8. Takie porównanie sprawia wrażenie, że oba systemy pomiarowe, pomimo ich zupełnie różnych wyjściowych założeń oraz wartości pomiarowych, intuicyjnie określają tę samą rzeczywistość, tyle, że w odwrotny sposób. Oznacza to jednocześnie, że odczuwane przez nas oddziaływania geopatyczne uzyskują potwierdzenie również w postaci zupełnie różnych od siebie metod pomiarowych. Sytuację tą możemy zobaczyć dopiero po wnikliwym logicznym rozpatrzeniu założeń skali Bovisa i dokonaniu przeliczeń matematycznych.
9. Przeprowadzone porównanie obu skali pomiarowych wydaje się świadczyć wystarczająco wyraźnie, że nie istnieje osobno żadne tzw. „dobre promieniowanie”. „Dobre promieniowanie” jest tylko mentalnym złudzeniem, wynikającym z odpowiednio niskiego poziomu „promieniowania geopatycznego” lub z całkowitego jego braku. Oznacza to, że rzeczywistymi oddziaływaniami odbieranymi przez nasz organizm są zawsze tylko bodźce geopatyczne, a tzw. „dobre promieniowanie” jest jedynie teoretycznym pojęciem stworzonym przez założenia konwencji mentalnych autorów takiego spojrzenia na radiestezję.
10. Liczbowy wzrost jednostek skali Bovisa następujący przy ocenie coraz to bardziej subtelnych oddziaływań geopatycznych otoczenia, można wytłumaczyć prawdopodobnie koniecznością znacznego zwiększenia wysiłku mentalnej pracy umysłu w przypadku zamiany rzeczywistych oddziaływań geopatycznych, na jednostki teoretycznego „dobrego promieniowania”. Oznacza to, że w przypadku występowania bardzo niskiego poziomu oddziaływania geopatycznego, coraz trudniej zamienić je mentalnie na „dobre promieniowanie”. Ta trudność ujawnia się właśnie w zwiększeniu mentalnej pracy, niezbędnej do zamiany jednostek przy bardzo niskim poziomie oddziaływań geopatycznych. Obrazowane jest to zwiększeniem odczuwania co raz to większych jednostek w skali Bovisa.

Prawdopodobnie przedstawienie takiej tezy może spowodować znaczny sprzeciw wyznawców skali Bovisa i oceny „dobrego promieniowania”. Możemy jednak spróbować znaleźć dowód na prawdziwość postawionej tezy oraz zaproponowanej metody przeliczania wartości obu skali.

W tym celu przedstawię porównanie jednocześnie przeprowadzonej oceny „promieniowania” w skali Bovisa i skali SRW, przez jednego z radiestetów, będącego jednocześnie zwolennikiem skali Bovisa. Będą to wyniki oceny wykonanej przez radiestetę Andrzej Pietrzaka, przedstawione na jego stronie internetowej, jako doniesienie z dnia 3.11.2016 roku.

Porównanie metody przeliczenia jednostek Bovisa na stopnie SRW na przykładzie wyników badań radiestetę Andrzeja Pietrzaka.

Lp.	Wyniki pomiarów Andrzeja Pietrzaka		Wyniki mojego przeliczenia jednostek Bovisa na °SRW
	Jednostki Bovisa	°SRW	°SRW
	1	2	3
1	200 000	0	0,5
2	70 000	0	1,4
3	33 000	0,5	3
4	3 000	30	33
5	500	100	200

W kolumnach 1 i 2 tabeli, przedstawiono wyniki jednoczesnego pomiaru „promieniowania” w skali Bovisa i SRW, dokonane w jednym miejscu przez radiestetę Andrzeja Pietrzaka. W kolumnie 3 przedstawiono przeliczenie wyników radiestetę ze skali Bovisa (kolumna 1) na skale SRW za pomocą zaproponowanej metody.

Zestawienie wyników

Pobieżny wgląd w wyniki tabeli wydaje się od razu potwierdzać tezę, że odczuwanie „promieniowania” dwóch porównywanych systemów ma naturę odwrotnie proporcjonalną. Przy dużych wartościach skali Bovisa mamy do czynienia z małymi wartościami w skali SRW. W miarę zmniejszania się wyników w jednostkach Bovisa, zwiększeniu ulegają wyniki w skali SRW.

Przy porównaniu wyników uzyskanych z pomiarów z wynikami przeliczeniowymi, wydaje się, że można uznać je za wystarczająco zbieżne. Wyniki z wiersza nr 1 – 2, można uznać za odpowiadające sobie dlatego, że w granicach 200 000 i 70 000 jednostek Bovisa, radiestetę nie wyczuł żadnego promieniowania geopatycznego. Może być to spowodowane tym, że przeliczeniowa wartość stopni SRW wyniosła tylko w granicach 0,5 – 1,4 stopnia. Przy tak niskim oddziaływaniu geopatycznym radiestetę miał prawo nie wyczuć jego istnienia. Wyniki z wiersza nr 4, idealnie odpowiadają wartości pomierzonej przez radiestetę i wartości przeliczeniowej.

W celu oceny, czy rzeczywiście między porównywanymi wartościami zachodzą jakis zależności można obliczyć współczynnik korelacji.

Poniżej przedstawiono wyliczenie dwóch współczynników korelacji, r- Pearsona oraz rho – Spearmana.

Ocena zależności między mierzonymi wartościami skali Bovisa i SRW

Ocena zależności między mierzonymi wartościami skali Bovisa i SRW:	
Korelacja r-Persona:	- 0,55 , przy poziomie istotności 0,33
Korelacja rho- Spearmana :	- 0,975 , przy poziomie istotności 0,005
Ocena zależności między wartościami pomierzonymi i przeliczonymi skali SRW:	
Korelacja r-Persona:	0,99 , przy poziomie istotności 0,002
Korelacja rho- Spearmana:	0,975 , przy poziomie istotności 0,005

Powyższe wyniki oceny współczynnika korelacji wyraźnie świadczą o tym, że między mierzonymi wartościami obu skali zachodzi silna odwrotnie proporcjonalna zależność oraz, że między pomierzonymi i przeliczeniowymi wynikami zachodzi również bardzo silna i istotna zależność.

Wyniki tej oceny świadczą zatem, że przedstawiona teza o odwrotnie proporcjonalnym charakterze obu skali pomiarowych jest zupełnie prawdziwa oraz, że zaproponowana metodyka przeliczenia wyników mierzonych i przeliczeniowych jest również zgodna z prawdą.

W ten sposób można nareszcie mieć wiarygodny dowód na zachodzące zależności oraz metodykę przeliczania wartości jednostek obu skali pomiarowych.

Zachodzi dalsza potrzeba sprawdzania przedstawionych zależności w pomiarach innych radiestetów.

Autor: Tomasz Sitkowski